Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVI. Czwartek, 17 października 1935 r. Nr. 284

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

ś. p.

JAN TOMICKI

INŻYNIER CHEMIK

Sekretarz w Warszawie Rady Nadzorczej Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich Sp. Akc. w Sosnowcu

zmarł dnia 16 października 1935 roku w wieku lat 75.

W ciągu długoletniej pełnej oddania się i poświęcenia pracy mieliśmy możność poznania w pełni niezwykłych zalet charakteru S. P. Zmarłego, którego śmierć niespodziewana boleśnie nas dotknęła, pozostawiając w sercach głęboki i szczery żal.

RADA NADZORCZA i ZARZĄD

Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich Sp. Akc. w Sosnowcu.

Powszechna pożyczka wewnętrzna?

Nie będzie redukcji pensji urzędniczych

WARSZAWA 16.10. (Tel.wł.). Dziś odbyło się pod przewodnictwem wicepremjera Kwiatkowskiego **pierwsze posiedzenie komitetu ekonomicznego.** Wicepremjer przedłożył swój plan gospodarczy. Przypuszczają, że obrady przeciągną się **przez kilka dni i od piątku plan będzie opracowany.** Od zakończenia obrad komitetu ekonomicznego zależy termin zwołania sesji nadzwyczajnej. Posiedzenie Sejmu odbędzie się w ten sposób — prawdopodobnie **około 25-go b. m.** Jak słychać, rząd ma wystąpić z żądaniem do Sejmu udzielenia mu pełnomocnictw tylko w zakresie ściśle określonych dziedzin.

W sferach urzędniczych panuje przekonanie, że p. Kwiatkowski podobnie jak p. Kościałkowski, **deklarują się jako przeciwnicy obniżenia poborów pracowników państwowych i samorządowych.** Podobno w opracowywanym budżecie pozycja na wydatki personalne będzie obniżona nie wskutek redukcji wysokości płac, ale **wskutek redukcji ilości etatów.**

Jako zwolennicy równowagi budżetu, którą chcą osiągnąć za każdą cenę, członkowie nowego rządu, a zwłaszcza wicepremjer Kwiatkowski, wypowiada się raczej **za przeprowadzeniem powszechnej wewnętrznej pożyczki,** któraby była użyta przedewszystkiem **na ożywienie życia gospodarczego przez roboty inwestycyjne.** Inż. Kwiatkowski, którego koła przemysłowe powitały z bardzo wielką życzliwością, ma nadzieję, **że uda mu się doprowadzić do zniżki cen różnych artykułów przemysłowych, zwłaszcza skartelizowanych.**

Na nadzwyczajną sesję sejmową ma być przedstawiony **rządowy projekt o amnestji.** Nawet w prasie sanacyjnej pojawiły się głosy, dowodzące konieczności przeprowadzenia zwolnień z więzienia wobec nadmiaru więźniów. Z drugiej strony czynniki kierownicze chciałyby w ten sposób uczcić wejście w życie nowego ustroju. Wątpliwe jest jednak, **ażeby ta amnestja mogła dokonać zniesienia emigracji politycznej.**

Jako jeden z objawów nowych zwyczajów w nowym ustroju podkreślają koła polityczne wczorajszą rewizytę P. Prezydenta u marszałków Senatu i Sejmu. P. Prezydent przybył około godziny pół do piątej do P. Prystora a następnie udał się do p. Cara. **Rozmowy trwały prawie po godzinie.**

Rewizyta ta była tem charakterystyczniejsza, że P. Prezydent nigdy **dotąd nie składał rewizyt marszałkom Sejmu i Senatu.** Akcent ten miał być podyktowany chęcią **podniesienia roli ciał ustawodawczych,** a niewątpliwie odpowiada ustosunkowaniu się nowego rządu do izb ustawodawczych.

Akcja pośrednicząca Lavala

napotyka na opór Anglji

LONDYN, 16.10. (Tel.wł.). Ambasador angielski w Paryżu, sir George Clerk, odbył ostatnio dłuższą konferencję z premjerem i ministrem spraw zagranicznych Lavalem. Rozmowa dotyczyła **zastosowania p. 3 art. 16 paktu Ligi.** Ambasador angielski zażądał jasnej odpowiedzi na zapytanie Anglji **w sprawie współpracy marynarki francuskiej z marynarką angielską na morzu Śródziemnem.** Według informacyj, „Oeu re" i „Echo de Paris". Laval miał udzielić **odpowiedzi wymijającej.** Jest rzeczą niewątpliwą — pisze „Echo de Paris" — że stanowisko rządu francuskiego nie odpowiada oczekiwaniom gabinetu angielskiego. Nie można ukrywać istnienia **poważnych różnic zdań pomiędzy rządami Anglji a Francji.** „L'Oeuvre" podkreśla, że sytuacja w Genewie jest w wysokim stopniu naprężona.

Na łamach „La Victore" Gustave Harve zaznacza, że nie można niedoceniać potęgi W. Brytanji. Zarzuty stawiane premjerowi Lavalowi są nie słuszne. Szef rządu broni nietylko pakty Ligi Narodów, ale również **stara się o utrzymanie przyjaźni francusko-włoskiej, która pozostaje nadal kamieniem węgielnym polityki francuskiej.**

Jeden z morderców cara spłonął żywcem

Z Moskwy donoszą:

W okolicach Moskwy zginął w katastrofie samochodowej **jeden z morderców cara Mikołaja II** i członków rodziny carskiej, ostatnio wyższy sowiecki urzędnik, **Włodzimierz Jakowlew.** Z niewyjaśnionych dotychczas powodów, samochód, w którym Jakowlew zdążał do Moskwy, **stanął w płomieniach i Jakowlew został spalony żywcem.** W uroczystym pogrzebie, który odbył się w Moskwie, wzięli udział kierownicy ludowego komisarjatu spraw wewnętrznych, byłego G.P.U., w którym Jakowlew dawniej pracował.

* * *

Jakowlew jest trzecim z rzędu uczestnikiem tragedji jekaterynburskiej z roku 1919, który ginie śmiercią tragiczną. Jako pierwszy, zginął w roku 1919 jeden z bezpośrednich sprawców zamordowania cara Mikołaja II, **Miedwiediew,** który rozstrzelany był przez wojska admirała Kołczaka. Następnie w roku 1927 zginął w Warszawie z rąk rosyjskiego emigranta Borysa Kowerdy, sowiecki poseł w Warszawie **Wojkow,** który kierował spaleniem zwłok cara i zamordowanych wraz z nim osób. Trzecią ofiarą tragicznej śmierci z pośród morderców cara stał się Jakowlew.

Nie żyje również były prezes centralnego komitetu wykonawczego Sowietów, **żyd Swierdłow,** który zarządził zamordowanie Mikołaja II. Były prezes sowietu w Jekaterynburgu Bieloborodow, który kierował wykonaniem rozkazu Swierdłowa, znajduje się obecnie w więzieniu sowieckiem, jako przeciwnik Stalna.

Strajk 175.000 górników angielskich

może wybuchnąć lada chwila

LONDYN, 16.10 (tel. wł.). Sytuacja strajkowa w Zagłębiu węglowem południowej Walji doznała w ciągu ostatnich kilku dni *silnego zaostrzenia.* W licznych kopalniach górnicy *pozostali pod ziemią* i odmawiają powrotu na powierzchnię. Wobec górników nie należących do związku zawodowego, którzy zjeżdżają na dół, aby zamiast strajkujących pracować na szybach, pozostali górnicy i ich rodziny zajmują groźną postawę.

Wczoraj dokonano nawet nieudałego zresztą *sabotażu na kolejce dojazdowej,* dowożącej niezorganizowanych górników do kopalni. Obecnie w kopalniach pod ziemią znajduje się przeszło 20000 górników, demonstracyjnie odmawiających powrotu na powierzchnię.

Dziś wieczorem odbędzie się w Cardiffe posiedzenie egzekutywy federacji górników południowej Walji, na którem *możliwe jest proklamowanie strajku.*

Strajk objąłby około 175.000 górników walijskich.

Rząd usiłuje interwenjować, proponując swoje pośrednictwo w rokowaniach.

ERYTREA W OGNIU

50.000 korpus abisyński atakuje prawe skrzydło włoskie

LONDYN, 16.10. (Tel.wł.). Z angielskiego portu na morzu Czerwonem Suakin, nadeszły dziś depesze potwierdzające, że w nocy z poniedziałku na wtorek silna kolumna Rasa Aeyennu, *dzięki zdradzie oddziału Askerów*, sforsowała rzekę Setit i *wdarła się na teren zachodniej Erytrei*. Oddział ten liczy około 6 tysięcy żołnierzy i zaopatrzony jest *w broń nowoczesną, a szczególnie w wielką ilość karabinów maszynowych.*

Donoszą tu dalej, że pod miejscowością Ameli, na południe od dolnego biegu rzeki Mared *oddział abisyński stoczył krwawą walkę z bataljonem Czarnych Koszul, zmuszając go do wycofania się w kierunku zachodnim.*

W ciągu nocy, abisyńczycy mieli przekroczyć dolny bieg rzeki Mareb i posuwają się w kierunku Agordet. Wślad za tym czołowym oddziałem przez rzekę Setit *przeprawia się cały 50-tysięczny korpus Rasa Aeyennu z zamiarem, jak podają źródła angielskie zaatakowania prawego skrzydła północnej armji włoskiej,* na zachodnich zboczach płaskowzgórza Tigre.

Nagłe powodzenie Rasa Aeyennu pokrzyżować miało zamiary ofenzywne generała Bono, zmuszając go *do przegrupowania się w kierunku prawego skrzydła* w celu odparcia groźnego ataku, który w razie powodzenia mógłby poważnie wstrząsnąć prawem skrzydłem armji włoskiej.

Dla stawienia oporu oddziałowi abisyńczyków, który przeszedł rzekę Mareb i zdąża w kierunku Agordet, podsycając gasnącą partyzantkę w Erytrei zachodniej, z Asmary *skierowano brygadę odwodową z czołgami.* Równocześnie przeprowadzone wywiady lotnicze zdołały tylko ustalić ruch szeregu drobnych oddziałów abisyńskich, które szerokiem półkolem zdążają z linji rzeki Mareb w kierunku północnym. Próby bezpośrednich ataków powietrznych *zawiodły*, gdyż abisyńczycy zaopatrzeni obficie w amunicję, ostrzeliwali płatowce włoskie z karabinów maszynowych.

KONTRAKCJA WŁOSKA

PARYŻ, 16.10 (tel. wł.). Dzisiejsze doniesienia z Asmary potwierdzają wiadomość o walkach w Erytrei zachodniej i o przejściu Rasa Aeyennu przez rzekę Setit.

Dowództwo włoskiej armji północnej *przygotowuje uderzenie koncentryczne z Agordet* i *Aksum w celu zlikwidowania groźnego niebezpieczeństwa w zachodniej Erytrei.*

Z Agordet uderzy w kierunku południowym brygada *„Czarnych Koszul"*, której zadaniem będzie zlikwidowanie oddziału Rasa Aeyennu, operującego na północ od rzeki Mareb. Po rozbiciu tego oddziału partyzanckiego, brygada ta ma przejść na południe od rzeki Mareb i *uderzyć na tyły sił głównych Rasa Aeyennu*, które jak to wykazał wywiad lotniczy, przygotowują uderzenie na zachodnie zbocza Tigre.

Natarcie z rejonu Aksum w kierunku na zachód a więc na spotkanie siłom głównym Rasa Aeyennu, poprowadzić ma *II-gi korpus włoski, wspierany przez silne lotnictwo* i *czołgi.* Zderzenie z siłami abisyńskiemi nastąpi prawdopodobnie w obszarze prowincji Szire, po obu stronach góry Mokada. *Łagodne stoki* zachodnie płaskowyżu Tigre zapewniają skuteczne *użycie czołgów.*

KONTROFENSYWA ABISYŃSKA W OGADENIE?

LONDYN, 16.10 (tel. wł.). Sytuacja w Ogadenie jest w dalszym ciągu *niewyjaśniona.* Z urywanych i często sprzecznych doniesień zarówno z Addis Abeby jak i z Somali włoskiego, można wnioskować, że na prawem skrzydle i w dolinie rzeki Szebeli, *wojska generała Graziani posuwają się, przełamując opór abisyńczyków.* Zdaje się, że Gerlogubi i Ual-Ual znajdują się trwale w posiadaniu armji włoskiej.

Natomiast, według niesprawdzonych pogłosek, armja abisyńska *rozpoczęła kontrofensywę na lewem skrzydle włoskiem*, wypychając do Somali kolumnę, maszerującą pomiędzy rzekami Weeb i Szebeli.

Gdyby wiadomość ta uzyskała potwierdzenie i gdyby kontrofensywa abisyńska miała istotnie poważniejszy charakter, to prawdopodobnie generał Graziani *musiałby zahamować ruch swego prawego skrzydła w celu obrony swych etapów.*

Samoloty włoskie dokonały wczoraj przelotu nad linją kolejową Addis Abeba — Dżibuti, *nie obrzucając jej jednak bombami.*

OFENSYWA WŁOSKA

PARYŻ, 16.10 (tel. wł.). Havas podaje z Rzymu:

Na pograniczu Somali bombardowanie włoskie wyrządziło ciężkie straty wojskom abisyńskim *w rejonach Tafere — Geberna — Girem* i *Gorragei.* Ważny punkt w tym rejonie będzie lada chwila zajęty przez Włochów.

Wojska włoskie ze względu na znaczenie religijne miasta Aksum *nie rozłożyły w niem obozu, lecz rozlokowały się pod miastem.*

Drugi korpus armji włoskiej po zajęciu Aksum *okupował tereny w odległości 30 km. na zachód od tego miasa aż do podnóża Medebai Tabor*, pierwszy korpus posuwa się na południe od Adigratu.

Stygmaty Wołoszynówny

zabandażowano w szpitalu

LWÓW, 15.10 (tel. wł.). Jak donoszą, do głośnej stygmatyczki Anastazji Wołoszynówny w Młynach przybyła kilka dni temu komisja sądowo-lekarska z Jaworowa i zastępca starosty dr. Słogucki. W dniu przybycia komisji, t.j. w ub. środę, *Wołoszynówna zapadła w trans.* Komisja stwierdziła u niej jednakową temperaturę ciała, zarówno przed, jak i podczas transu. Również na drugi dzień, gdy komisja powróciła, temperatura ciała u Wołoszynówny nie wykazała żadnych zmian.

W ubiegły piątek policja na polecenie starostwa odstawiła ją do szpitala w Jaworowie, celem obserwacji, Wołoszynówna, która już przedtem opowiadała w gronie swych zwolenników, że miała *widzenie, jakoby władze nakazały przewieźć ją do szpitala*, prosiła, by ludzie nie dopuścili do tego, gdyż *„według woli Boskiej musi pozostać na stałe w Młynach"*. Pod wpływem tych próśb gospodarze Pukałowie, u których mieszkała Wołoszynówna, nie chcieli się zgodzić na odstawienie jej do szpitala, zwłaszcza oponowała energicznie gospodyni Katarzyna i dopiero *zdecydowana postawa policji* położyła kres tym protestom.

Nazajutrz pojechał do Jaworowa gospodarz Pukal, a gdy ujrzał Wołoszynównę *z zabandażowanemi rękami i nogami*, wzruszony tem począł czynić starania o wypuszczenie stygmatyczki ze szpitala. Choć niema jej już od kilku dni w Młynach, do wsi *ciągną w dalszym ciągu pielgrzymki*, klękają przed oknem izby, gdzie mieszkała, opowiadając, że *mają widzenie matki Boskiej na szybach okna.*

Przed wyjazdem Wołoszynówny do Jaworowa rosły ustawicznie tłumy pielgrzymów tak, *że czasem liczba ich dochodziła do kilku tysięcy osób*, a furmanki nie mogły się zmieścić na gminnem pastwisku. Dodać należy, że Wołoszynównę badali już dawniej lekarze z Radymna, d-rowie: *Malik, Łomiński* i *Buchsbaum*, którzy przyjeżdżali codziennie do Młynów.

Szaleniec - podpalacz

STANISŁAWÓW, 16.10 (tel. wł.). — Od dłuższego czasu w powiecie Kołomyjskim notowano *znaczną ilość podpaleń*, lecz wszelkie wysiłki dla schwytania sprawców nie dawały wyników.

Onegdaj jeden z posterunkowych P.P. w czasie patrolowania w okolicach Kułaczkowiec zauważył obok domostwa pewnego wieśniaka *nagą postać.* Nagi człowiek trzymał w ręku wiecheć słomy *i miał zamiar podpalić dom.*

Przesłuchany podpalacz zeznał, że nazywa się *D. Proniuk.* Okazuje się, że niesamowity podpalacz cierpi na t. zw. *piromanję.* Jak sam opowiada podpalanie sprawia mu niezwykłą rozkosz.

Szaleniec dokonał 60 podpaleń.

LUDWIK WOHL.

LAWA

Powieść współczesna.

74)

— Natti... rozumiem. Niktby tego nie zrobił. Pani nie byłaby sobą, gdyby myślała inaczej. Ale pani bardzo się myli. Niech mi pani wierzy. Był czas, kiedy poważnie myślałem o ożenieniu się z Graziellą. Ale minął.... Zanim poznałem panią. Nie dużo wcześniej, jednak przed naszą znajomością. — Położył szczególny nacisk na słowo „przed". — Teraz już nie mogę się ożenić. Jest przeszkoda. Niech pani wierzy mi na słowo i nie wypytuje.

Uczuła, że mówi prawdę.

I chciała, pragnęła wierzyć.

— Do jakiego hotelu idziesz? — zapytał.

— W każdym razie nie do twojego — uśmiechnęła się. — Nie wypada. Zresztą u was we Włoszech są wprawdzie surowe ale dobre obyczaje... Mógłbyś wyszukać mi co odpowiedniego.

— *Madonna!* Czy mogłem kiedykolwiek przypuszczać, że pod tym przeklętym dachem jeszcze się znajdą szczęśliwi ludzie?... Ja też nie — odpowiedziała w zamyśleniu i nagle po raz pierwszy przypomniała sobie Malateste... Francesco...

Coś wewnątrz jakby urwało się z tępym bólem.

— To jest smutna rodzina — ciągnął kpiąco. — Szczególnie następca i dzieci po starym Cagliani...

Ściągnęła brwi.

— Nie rozumiem, dlaczego jesteście tak wrogo usposobieni do siebie? — zapytała mimochodem.

Wzruszył ramionami:

— To się odnosi chyba tylko do jednej strony. Wróg to jest wielkie słowo i obchodzę się z nim bardzo ostrożnie. Wróg to jest coś równego drugiej osobie; siła, którą, gdy się staje niebezpieczna, trzeba zniszczyć... albo samemu zginąć w tej walce — krótko mówiąc, wszystko co chcesz, tylko nie Francesco Cagliani.

— Jednak... bardzo go lubię — powiedziała odważnie.

Ormella nachmurzył się.

— Od tego odzwyczaimy się bardzo prędko — rzekł rozkazującym tonem. — Wogóle Francesco Cagliani nie jest wart tego, żeby „lubiła" go taka kobieta jak ty. Tego jest więcej niż za dużo. Czy wiesz, że on stoi pod zarzutem zdrady stanu? Jak się zdaje, dowody przestępstwa są bardzo poważne. Zresztą, gdyby było inaczej, na pewno nie zdezerterowałby do Francji. Naturalnie, to nie były rzeczy wielkie, pierwszorzędnej wagi — na to nie starczyłoby mu ani głowy, ani rozmachu. Jakaś kobieta też brała udział w tej sprawie...

Natalja doznała uczucia osobistej krzywdy.

Nigdy nie pozwalała źle mówić i bezkarnie znęcać się nad ludźmi, których darzyła sympatją.

Przytem sądziła, że nastąpił odpowiedni moment, aby się dowiedzieć czegoś konkretnego...

— W jaki sposób poznałaś tego chłystka? — zapytał Ormella jakby niechcący.

Szlachetne postanowienie nagle opuściło Natalję.

— Nie mówmy o tem — odparła krótko — są inne sprawy...

— I znacznie ważniejsze — zgodził się Ormella. — Masz zupełną słuszność. Naprzykład powiem ci tak: czy wiesz, że teraz osiągnąłem najwyższą wydajność pracy, bo znalazłem ciebie, Natti!.. A czy oprócz mnie kto znalazłby?... Widzisz, ja naogół mam szczęście, tak, jestem niesłychany szczęściarz! Czy wiesz, że zacząłem jako mały, nikomu nieznany człowiek? Mój ojciec był drobnym kupcem w Trapani. Ale on mnie czegoś nauczył. Służyłem w wojsku, naturalnie. Tak... Jestem oficerem rezerwy armji królewskiej, podporucznikiem... Rzuciłem wojsko, bo to nie dla mnie. I dobrze zrobiłem — teraz mam wszędzie przedsiębiorstwa, fabryki, trzy okręty, jeden nazywa się „Ettore" drugi „Trapani", trzeci na cześć ojca „Giorgio". Teraz zbuduję jeszcze jeden „Natti". Będzie większy i piękniejszy niż tamte trzy razem wzięte.

(D. c. n.)

Sankcje przeciw Włochom

Tylko trzy państwa: Austrja, Węgry i Albanja, związane z Włochami traktatami przyjaźni, wypowiedziały się na Zgromadzeniu Ligi przeciw sankcjom, gdy jednak przyszło do głosowania nad zakazem wywozu broni do Włoch, to Austrja przyłączyła się do państw „sankcyjnych", powiększając ich liczbę do 51. Trzeba przyznać, że ta prawie jednomyślność Ligi jest faktem niezwykłym. Włoska prasa wyraża zdumienie, że wśród państw małych, zwłaszcza południowo - amerykańskich, gdzie żyją miljony imigrantów włoskich, nie znalazło się żadne któreby przejawiło sympatję dla postępowania Włochów. Ten ostracyzm moralny jest — zdaje się — w Rzymie dotkliwie odczuwany, faszyzm bowiem zawsze bardzo dbał o powagę i szacunek włoskiego imienia zagranicą.

Ten zwarty front genewski — to dzieło Anglji, która akcję antywłoską na terenie Ligi prowadzi z konsekwencja i uporem, zupełnie nieprzewidywanym. Francuscy korespondenci stwierdzają z goryczą, że p. Eden wykonuje prawdziwą dyktaturą nad 50 państwami, że najlepsi przyjaciele Francji z Małej Ententy i z Porozumienia Bałkańskiego maszerują w takt jego batuty. Napróżno p. Laval pragnie zwolnić tempo sankcyj, by nie zrywać szans pokojowego załatwienia konfliktu; wbrew jego wysiłkom, posiedzenia subkomitetów przygotowujących projekty sankcyj, obradują codziennie. Anglja bierze sprawę tak serjo, że budzi to coraz większe rozdrażnienie i niepokój we Francji, postawionej — jak trafnie napisano — między dwiema lecącemi na siebie z rosnącą szybkością lokomotywami. Wyrazem tego niepokoju jest ton prasy narodowej francuskiej, która od czasów Faszody nie pisała tak ostro o Anglji, jak dzisiaj. Spowodu gwałtownego artykułu w „Gringoire" Henryka Beraud, autora słynnych reportażów i poczytnych powieści, interwenjować musiał nawet na Quai d'Oorsay ambasador brytyjski. Zaostrzenie polemiki francusko-angielskiej jest szczególnie teraz niepożądanem, gdyż spowodu ostatecznego wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów w dniu 16 bm. wysuwa się konieczność nowego sformułowania Paktu Lokareńskiego przez Francje i Anglję. Pakt był oparty o Ligę i o przynależność do niej Niemiec. Gdy Niemców w Lidze nie będzie, obecny jego tekst staje się niewykonalnym. Anglja będzie więc musiała inaczej teraz określić swoją gwarancję granicy francusko-niemieckiej i demilitaryzacji Nadrenji. Nie trudno odgadnąć, że jej gotowość będzie zależeć w dużym stopniu od stosunku p. Lavala do sankcyj i od temperatury przyjaźni anglo-francuskiej. „Echo de Paris" zaklina więc prasę francuską, by swemi polemikami nie odpychała Anglji od Francji i Europy. Taki sam apel wystosował premjer Laval.

Pierwsza transza sankcyj, już uchwalona, obejmuje zakaz sprzedawania Włochom broni, amunicji i materjału wojennego (tanków, motorów samolotów i ich części składowych, gazów, materjałów wybuchowych itp.) Nietylko nie wolno sprzedawać (nawet pośrednio), ale i przewozić. Zakaz ten ma znaczenie niewielkie, gdyż Włochy posiadają dobrze rozbudowany przemysł wojenny i tylko część materjałów sprowadzają z Austrji, z Hirtenbergu.

Równocześnie Komitet koordynacyjny Ligi polecił państwom znieść zakaz wywozu broni do Abisynji. Zarządzenie to mogłoby wydać duże rezultaty, gdyby Abisynja otrzymała pożyczkę dla zakupu broni. Mówi się o takiej pożyczce pod gwarancją Ligi. W każdym razie już teraz drogą z Faszody przez Gambeilę do Addis-Abeby i z angielskiego Somali przez Hargesę do Harraru i wreszcie koleją do Dżibuti negus broń otrzymuje. Włosi, chcąc uzyskać prawo rewidowania okrętów, musieliby wojnę oficjalnie wypowiedzieć, czego nie uczynili, przeprowadzić efektywną blokadę mórz i ogłosić listę towarów, uważanych przez nich za kontrabandę wojenną.

Drugi rodzaj sankcyj, już uchwalonych, to odmowa kredytów państwu włoskiemu i jego obywatelom. Kredytów rząd włoski nigdzie nie otrzymuje, ale odmowa kredytu towarowego kupcom włoskim utrudni im w dużym stopniu zakupy surowców zagranicą.

Sankcje ściśle gospodarcze, o których jeszcze niewiadomo, czy wejdą do pierwszej transzy, obejmowałyby zakaz sprzedaży Włochom pewnych surowców, potrzebnych do fabrykacji materjału wojennego i prowadzenia wojny. Chodzi tu głównie o metale, jak miedź, cynk itp. oraz o tak niesłychanie ważną benzynę, której dziś Włochom dostarczają Rosja i Rumunja. Ale problem to skomplikowany, gdyż np. już dziś Niemcy kupują benzynę rumuńską, by ją z zyskiem Włochom odsprzedać. Należałoby również dać państwom, tracącym rynek włoski, jakieś kompensaty (pożyczki, ulgi celne). Niektórzy eksperci sądzą, że problem ten jest tak z dnia na dzień nie do rozwiązania, gdyż wprowadziłby w życie gospodarcze państw zbyt wielkie perturbacje.

Wreszcie na dalszym planie jest zupełny zakaz kupowania od Włoch, czyli blokada gospodarcza. Ale tu wkraczamy już w dziedzinę sankcyj w swej istocie „wojennych", tj. wojną grożących.



W ROCZNICĘ ZAMORDOWANIA KRÓLA ALEKSANDRA

W całej Jugosławji odbyły się nabożeństwa żałobne. Ilustracja przedstawia króla Piotra i królowę Marję, opuszczających katedrę po nabożeństwie żałobnem.



ŚLUB W HISZPAŃSKIEJ RODZINIE KRÓLEWSKIEJ

Trzeci syn króla hiszpańskiego, książę Asturji, zaślubił w Rzymie swoją 25-letnią kuzynkę Marję Mercedes Bourbon-Orleans. Na ilustracji w środku b. król Hiszpanji, na prawo młoda para, a na lewo rodzice panny młodej.

Z DNIA

JESZCZE O ZMIANIE RZĄDU

„Warszawski Dziennik Narodowy" jeszcze raz zajmuje się zmiana rządu, stosunkiem społeczeństwa do tej zmiany, oraz gospodarczemi zamierzeniami nowego gabinetu:

„Obóz rządowy ulega nowemu złudzeniu, jeśli wierzy, że jakaś bliżej nieokreślona „aktywność gospodarcza", albo przedstawienie Sejmowi jeszcze jednego szczegółowego programu, może zadowolić społeczeństwo polskie i ułatwić dalsze trwanie ery sanacyjnej. Naszem zdaniem, czas po temu dawno minął i to, co się obecnie dokonywa w głębokim nurcie życia polskiego, wcale nie sprzyja podobnym nadziejom.

Społeczeństwo oczekuje nie drobnych poprawek, ale gruntownej naprawy, nie małych ustępstw na rzecz swoich nieprzedawnionych praw do wolnego i odpowiedzialnego życia we własnem państwie, ale zasadniczej tego państwa przebudowy. Bylibyśmy nieściśli, przypisując tę postawę społeczeństwa wyłącznie błędom sanacji, jakich się dopuściła i dopuszcza w okresie swoich rządów. Wyrasta ona z ważniejszych powodów i z głębszych przyczyn, tkwiących w ewolucji politycznej i w przemianach gospodarczych, jakim podlega nasze życie narodowe. Tembardziej przeto postawa ta nabiera znaczenia i zmusza do liczenia się z nią, jako z wyrazem istotnej rzeczywistości, której nie zmienią ani pobożne życzenia prasy sanacyjnej, ani kazuistyka żarliwych formalistów.

Ostatnia zmiana rządu ma znaczenie cokolwiek głębsze, niż wszystkie dotychczasowe tak zwane „zmiany warty". Jest ona wynikiem porażki wyborczej i wypływa z konieczności znalazienia nowego punktu oparcia w zmienionej sytuacji. Oznacza ona, że nawet najoporniejsi zostali zmuszeni do wyciągnięcia wniosków z tych głębokich przemian, jakie w całokształcie naszych stosunków politycznych dokonały się i nieustannie się dokonują.

Inna sprawa, w jakim stopniu wnioski te zostały wyciągnięte. Nie sądzimy, aby stopień ten mógł chociażby w części zadowolić oczekiwania społeczeństwa i, co ważniejsze, potrzeby naszego położenia.

Dlatego też ważne jest nietyle powołanie nowego rządu, co rozpoczęta ewolucja polityczna naszego państwa".

Walka o podwyżkę płac w Anglji

Groźna sytuacja w przemyśle węglowym wskutek utraty rynku włoskiego

(Korespondencja własna).

Londyn, w październiku.

Konflikt w górnictwie, który spoczątku ograniczał się do kilku okręgów, **objął teraz całe górnictwo angielskie**. Związki zawodowe uzgodniły platformę wspólnej walki o podwyżkę płac tj. zagwarantowania godziwych płac dla całego górnictwa.

Żadna ze stron nie przeczy, że okręgi eksportowe znajdują się w ciężkiej sytuacji wynikłej spowodu utrudnień w obrotach międzynarodowych oraz zupełnej utraty rynku włoskiego. Okręgi te rzuciły swoje zapasy na rynek wewnętrzny i w ten sposób rozpoczęła się **namiętna walka konkurencyjna między b. producentami dla rynków zewnętrznych a producentami dla rynku wewnętrznego.** Ci ostatni oświadczają, że ta walka uniemożliwia im uwzględnienie słusznych postulatów robotniczych w sprawie podwyżki płac.

Centralna rada właścicieli kopalń nie ustaliła cen minimalnych dla węgla, jakkolwiek otrzymała odnośne pełnomocnictwa. Jeden z postępowych przemysłowców węglowych, Asher, oświadczył publicznie, że **jest za podwyżką płac robotniczych**, ale zdecydowanym przeciwnikiem walki konkurencyjnej między kopalniami. Wypowiedział się on za współpracą właścicieli kopalń, **„która potrafi zapewnić górnictwu tak pewną podstawę finansową, że podwyżka płac będzie mogła być przeprowadzona bez szkody dla całości gospodarki narodowej. Wręcz przeciwnie, podwyżka ulży nędzy miljonów górników"**. Wysiłki tej grupy przemysłowców idą w kierunku powiązania sprawy podwyżki płac z organizacją przemysłu węglowego.

Stworzenie centralnej organizacji tego przemysłu na wzór istniejących organizacyj innych gałęzi jest koniecznością. Sami przemysłowcy odczuli konieczność takiej organizacji **podczas rokowań o umowę węglową z Polską**, z państwami skandynawskiemi itp. Zagadnienie „europejskiego kartelu węglowego" jest w znacznej mierze zależne od poprzedniego **utworzenia centralnej organizacji węglowej w Anglji.** Zwolennicy kartelizacji wskazują, że ustalenie ogólnej normy płac robotniczych wyniesie około dwie trzecie kosztów produkcji. Poniesienie tego wydatku zostanie umożliwione przez zmniejszenie innych kosztów własnych. Przedewszystkiem będzie można wreszcie przeprowadzić szereg technicznych ulepszeń w produkcji, zracjonalizować ją itp. W ten sposób podwyżka płac robotniczych **w niczem nie zmniejszy nawet dochodów przemysłowców**, i tak znaleziony został wspólny język między częścią przemysłowców a związkami zawodowymi.

Zestawienia statystyczne dobitnie przemawiają **na korzyść żądań górników**, gdyż robotnicy innych gałęzi przemysłu a zwłaszcza budowlanego i metalurgicznego, posiadają znacznie niższe płace. Zostały one podniesione w roku bieżącym. Tak np. koszty własne przemysłu budowlanego podniosły się w r. b. o 2 miljony funt. dając mimo to dochody.

R. F.

MIGAWKI.

Jesień i kupcy

Tegoroczna prześliczna prawdziwie polska jesień jest powodem szczerej radości nadewszystko tych, których nie stać na dostateczną ilość opału i na ciepłe odzienie.

Pogoda zupełnie nie przypomina dość już późnej jesieni. Przeciwnie, świat wygląda tak, jak w pierwszych dniach wiosny. Słowem, żyć nie umierać.

Aliści są wśród nas i tacy, których z najzupełniej zrozumiałych powodów zasmucają dni ciepłe i pogodne. Są to kupcy branży bławatnej i odzieżowej.

Bo to jest tak.

Już w końcu sierpnia kupcy czynią odpowiednie przygotowania, aby klijenci w zbliżające się chłody jesienne mogli nabyć odpowiedni towar. Sprowadza się go jednak nie za gotówkę lecz na weksle. I cóż się dzieje? Dni są mimo października, tak ciepłe, że ludzie spacerują na ulicy do figury i nie dbają o cieplejszy przyodziewek.

Tymczasem nadszedł termin płatności weksli, wystawionych w sierpniu w tem przekonaniu, że towar do października będzie sprzedany i wzamian za niego znajdzie się gotówka na wykupno weksli. Pogoda wszystko zepsuła. Towar leży w sklepie, a weksle idą do protestu.

Kupcy są smutni.

BABIE LATO

W PODANIU LUDOWEM

W chłodnej zazwyczaj, mglistej i pochmurnej, a nieraz zimnej i słotnej porze jesiennej trafia się czasem niemało dni ślicznych, pogodnych i słonecznych, zwanych powszechnie „babiem latem". Dzieje się to przeważnie na początku października, jak świadczy o tem przysłowie: „Po świętej Brygidzie (8 października) babskie lato idzie".

Na skoszonych łąkach, obsianych już lub tylko zaoranych polach, ścierniskach, ugorach i pastwiskach widać wtedy dużo białych, cienkich nitek pajęczyny. Rankiem są one pokryte kroplami rosy, w których przegląda się wschodzące słońce, tworząc nieduże lecz wspaniałe obrazy tęczy. Gdy przed południem obeschnie rosa, snują się te śnieżno-białe włókienka w powietrzu unoszone przez lekkie podmuchy wiatru. W swej powietrznej wędrówce zaczepiają się one często o grudki ziemi, o pożółkłe łodygi traw i chwastów, o gałązki drzew i krzaków, o płoty i inne napotkane przedmioty, powiewając jak postrzępione płótna białych sztandarów. Muskają też twarze ludzi pracujących w polu i okrywają ich strój srebrzystemi nitkami.

Te delikatne włókienka czy nitki, tak jak i owe słoneczne dni jesienne a raczej i jedne i drugie, razem — nazywa się zwykle „babiem" lub „babskiem latem".

Jesienne srebrzyste nitki „babiego lata" są wytworem wielkiej ilości młodych pajączków z gatunku namiastków wędrownych (Thomisus), krzeczków (Lyco sidea) i innych. Z nastaniem jesieni wspomniane pajączki poszukują dogodnych miejsc dla przepędzenia zimy. Dla tego wydostają się na jakieś ponad ziemię wzniesione przedmioty i siedząc na nich, wyciskają z osobnych w swem ciele otworów — t. zw. kądzielników — ciecz, która na powietrzu tężeje w postaci cienkich, białych włókienek. Gdy wiatr poruszy niemi, puszczają się pająki swobodnie i dają się unosić w powietrzu tak daleko, aż znajdą miejsce odpowiednie na leże zimowe. W razie zaczepienia się nitki o jakiś przedmiot wytwarza pająk nowe włókienka i tak odbywa dalej swą podróż w powietrzu. Jeśli ona trwa za długo i pająk pragnie osiąść pląta nitki w węzełek, na którym opuszcza się na ziemię, jakby na jakimś spadochronie.

Jak inne zjawiska przyrody, tak i to otoczył nasz lud wieńcem legend. Jedna z nich mówi, że te srebrzyste nitki pajęczyny, unoszące się podczas „babiego lata" w powietrzu, są „niebieską" przędzą z kądzieli N. Panny Marji, która w ten sposób przypomina gospodyniom na wsi, że już czas ukończyć międlenie i czyszczenie lnu i konopi, a zabrać się trzeba do ich przędzenia. Inna znów legenda opowiada, że żyła raz dziewczynka, której brat miał pójść na wojnę. W obawie o jego życie prosiła ona w swych gorących motlitwach Matkę Boską o łaskę, aby koszula, utkana przez nią dla brata, ochroniła go od śmiertelnej rany. Matka Najświętsza, wzruszona głęboką miłością siostry do jedynego kochanego brata, wysłuchała jej prośby i obdarzyła koszulę tę cudowną właściwością, o którą dziewczynka prosiła. Dowiedziała się o tem koleżanka dziewczynki i ukradła jej tę cudowną koszulę. Ukarana za to śmiercią, pokutuje dotąd w ten sposób że siedzi przy kądzieli i bez przerwy przędzie, a wiatr rozrywa wysnutą przez nią nić i roznosi te kawałki w pogodne dni jesienne daleko po świecie.

Takie i tym podobne legendy opowiada nasz lud, tłumacząc sobie powstanie i znaczenie srebrzystych włókien „babiego lata".

Co ludzie robią z wygranemi pieniędzmi

W ostatnich czasach cała prasa donosiła o szczegółach, dotyczących tych wszystkich, którzy wygrali wielkie sumy na ostatniej loterji. Pismo nasze podawało nawet szereg fotografij osób, które jak to mówią lekką rączką zagarnęły po paręset tysięcy złotych.

Byli tam różni ludzie: *robotnik*, drobny kupiec, inżynier, handlowiec, nawet zakonnica. Ciekawe jest jednak, jak w praktyce te plany się realizują.

W Polsce żyją tysiące ludzi, którzy w ostatnich latach na loterji klasowej wygrali znaczne kwoty. Ponieważ mało kto potrafi ukryć przed bliźnimi swoje szczęście, można było zebrać dane dotyczące losów znacznej części tych ludzi.

Okazuje się, że prawie wszyscy dobrze gospodarują kapitałem. Miljoner z Częstochowy kupił dom i prowadzi hurtowy interes, inny z Zakopanego wybudował willę i prowadzi prosperujący pensjonat. Nauczyciel ze Lwowa przerzucił się do przemysłu metalowego i doskonale mu się powodzi. Kobiety przeważnie kupują nieruchomości. Charakterystyczne jest, że rolnicy nie kupują ziemi, lecz przerzucają się do handlu lub przemysłu. W każdym razie można z przyjemnością stwierdzić, że te kilkadziesiąt miljonów, które rok rocznie dostaje się do rąk wygrywających na loterji — nie idzie na marne, lecz przeciwnie: tworzy nową sferę zamożnych ludzi w społeczeństwie. Ciągnienie I-ej klasy 34 Loterji, które zaczyna się już jutro, znowu zacznie obdarzać kraj kapitalistami. Przypuszczalnie ci wszyscy, co wygrywają, a będzie ich więcej, aniżeli w poprzednich loterjach, ze względu na nowoprowadzone wygrane dzienne po 25.000 zł. każda, potrafią też zużyć odpowiednio wygrane pieniądze.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

17 Czwartek	**Dziś Małgorzaty**
	Jutro Łukasza
	Wschód słońca 6 m. 8.
	Zachód „ 16 m. 50.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Wojna w królestwie walca"
PALACE: „Julika".
EDEN: „Golgota".

——xx——

× **PRACOWNICY A REKURSY UBEZPIECZENIOWE.** Min. opieki społ. wydało wyjaśnienie, dotyczące załatwiania wszelkich odwołań wnoszonych do urzędów wojewódzkich przy decyzjach o ubezpieczeniach społecznych. O ile rekursy takie nosi pracodawca, urzędy wojewódzkie obowiązane są powiadomić o nich również drugą stronę zainteresowaną, t.j. pracowników, aby mogli oni się bronić i zgłaszać odpowiednie wnioski.

× **UNIEMOŻLIWIENIE FAŁSZERSTW ŚWIADECTW SZKOLNYCH.** Zdarzył się ostatnio wypadek skierowania do Drukarni państwowej fałszywego zamówienia na świadectwa szkolne rzekomo dla gimnazjum państwowego. W związku z tem Ministerstwo oświaty wydało ostrzeżenia do wszystkich kuratorjów szkolnych, jak również zaleciło ostrożność przy wystawianiu podobnych zamówień. Usiłowane fałszerstwo świadectw szkolnych jest obecnie przedmiotem śledztwa sądowego. Zamówienia druków przez telefon, bądź też w drodze telegraficznej nie będą przyjmowane.

× **Z ŻYCIA SAMOPOMOCY SPOŁ. KOBIET.** Zarząd Stowarzyszenia „Samopomoc Społeczna Kobiet" oddział w Sosnowcu zawiadamia członkinie, iż zebrania świetlicowe odbywają się co czwartek o godzinie 19. w sali ratusza w Sosnowcu, gdzie zarząd udziela informacyj osobom pragnącym pracować w Stowarzyszeniu.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 17 października b.r. o godz. 8.30 poraz ósmy, przebojowa komedja J. Devala p. t. „TOWARISZCZ".

W przygotowaniu pod kierownictwem reżyserskim dyr. J. Golaszewskiego komedja muzyczna p.t. „MUZYKANCI ULICY" w polskiej przeróbce Marjana Homara.

Jutro, dnia 18 października teatr gra w Będzinie w sali na Górze Zamkowej „TOWARISZCZ".

——xx——

× **W SPRAWIE BUDOWY SZPITALA DZIECIĘCEGO** odbędzie się dziś, o godz. 19 zebranie osób interesujących się tem zagadnieniem w lokalu Tow. lekarskiego w Sosnowcu (ul. 3 Maja 15, oficyna lewa, parter).

× **ZARZĄD SEKCJI ELEKTROMECHANICZNEJ** Zw. techników Zagłębia Dąbr. zawiadamia członków sekcji, że w dniu 20 bm. o godz. 11, w lokalu Związku w Dąbrowie Górn. przy ul. 3 Maja 4 (Stowarzyszenie kupców) odbędzie się walne sprawozdawczo - naukowe zebranie miesięczne, na którem zostanie wygłoszony przez p. Eugenjusza Szmeję referat p.t. „Statystyczne obliczenie wieży wyciągowej". Koledzy z innych sekcyj są mile widziani.

× **LIKWIDACJA STRAJKU TRAMWAJARZY.** Wprawdzie strajk jeszcze niby trwa, jednakże chwila jego likwidacji obliczona jest już na godziny, stale bowiem zwiększa się zespół wracających do pracy pracowników i wczoraj obsada pociągów tramwajowych była już tak dobra, iż pociąg pierwszy uruchomiono nieczynną od chwili wybuchu strajku linję do Milowic.

Wszystko przemawia za tem, iż dziś nieprzemyślany i niepotrzebny strajk zostanie ostatecznie zakończony.

× **URLOP TURNUSOWY.** Kopalnia hr. Renard zwolniła z pracy 200 robotników na 3-miesięczny urlop turnusowy, a jednocześnie wymówiła pracę 150 robotnikom, którzy z dniem 1 listopada zwolnieni zostaną na 3-miesięczny urlop turnusowy.

Z UŚMIECHEM

Zdrada

Zdradę popełnia jakiś ras czy rasa,
— Nygus! — o takim negus pewnie powie.
Krzyk w abisyńskich wojennych szałasach,
Że do wojsk wrogich przechodzą wodzowie
Żal nas ogarnia wobec takich zbrodni,
Lecz się nie dziwmy i bądźmy łagodni.

Gdzie ołowiana nie chce sięgnąć kula,
Tam pewnie pieniądz okrągły się toczy.
Jeżeli rasa zdradził królów króla,
Nie zrobił pewnie tak na piękne oczy.
Nie mierzmy ludzi na miarę utopji:
Pieniądze lubią także w Etjopji.

Lir włoski, widać, niezgorszą jest bronią.
Złoto charakter czarnych wodzów paczy,
Kiedy sypane jest dość hojną dłonią.
Wśród białych także nie bywa inaczej.
Tedy w obliczu zdrady, strasznej zbrodni,
Bądźmy spokojni, cisi i łagodni.

Ko—Stek.

Obostrzone przepisy

PRZY BUDOWIE DOMÓW

Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie rozporządzenie Ministra spraw wewnętrznych i Ministra opieki społecznej o nadzorze budowlanym. Jak wiadomo, nowe przepisy znacznie obostrzają kontrolę robót budowlanych dla uniknięcia nieszczęśliwych wypadków przez zawalenie się rusztowań itp.

Wszystkie przedsiębiorstwa budowlane obowiązane będą stosować nowego typu rusztowania, gwarantujące bezpieczeństwo robotników przy pracy. Zwracana będzie również uwaga na to, aby wszyscy robotnicy przebywający na rusztowaniach byli w stanie trzeźwym.

Władze administracyjne kontrolować będą również miejsca wydobywania gliny i nakazywać będą zasypywania opuszczonych glinianek.

——xx——

NA EKRANIE

„Wojna w królestwie walca"

W KINIE „ZAGŁĘBIE"

Willy Fritsch jest urodziwym aktorem, a dwie jego partnerki Renata Müller i Rose Bersony są uosobieniem wdzięku wiedeńek. Nie to jest jednak najbardziej czarujące w tym filmie, jest w nim bowiem wiedeński dowcip, lekkość i dobroduszny uśmiech. Być może jest to wszystko aż nazbyt wiedeńskie, niedość się jasno tłomaczące wobec tych, którzy się nie przejmują narodzinami takiego czy innego walca, choćby ojcem jego był sam Strauss, ale mimo to pogoda tej uroczej „Wojny" udziela się każdemu, kto ma poczucie humoru o bardziej subtelnem cieniowaniu, niż to zazwyczaj bywa w filmach, mających rozśmieszyć publiczność.

——xx——

× **PODZIĘKOWANIE.** Zarząd Z. P. O. K. w Dąbrowie składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie społeczeństwu Dąbrowy, które kierując się szlachetnemi pobudkami, nie odmówiło poparcia i, przez liczne przybycie na przedstawienie, umożliwiło powiększenie funduszu na dożywianie biednej dziatwy.

× **PRZERWANIE PRACY.** Robotnicy kopalni Lipno, skutkiem niewypłacenia im należnego zarobku, przerwali pracę. Po otrzymaniu zapewnienia ze strony dyrekcji kopalni, że zarobki zostaną im wypłacone, robotnicy po jednogodzinnej przerwie wrócili do pracy.

× **TURNIEJ SZACHOWY W CZELADZI.** Drużyna starszo-harcerska im. Stan. Staszica w Czeladzi urządza w dniach od 20 października do 2 listopada br. turniej szachowy drużynowy o mistrzostwo miasta Czeladzi na rok 1935-36. Dla czołowych drużyn przeznaczono cenne nagrody oraz dyplomy, ofiarowane przez Koło Przyjaciół Harcerstwa. W turnieju mogą brać udział i drużyny pozamiejscowe. Drużyna musi składać się z 4 zawodników. Zgłoszenia przyjmują: Komendant główny druh Z. Czarnowski, biuro Tow. Saturn. Ekspedycja oraz kier. turnieju druh Walocha, Czeladź, ul. Narutowicza 5. Zgłoszenia przyjmowane są do 17 października. Wpisowe w kwocie 1 zł. należy uiścić przy zgłoszeniu.

Postulaty członków Kasy Bratniej

Memorjał do ministra opieki społecznej

Zarząd główny Kasy Bratniej w Zagłębiu przesłał na ręce p. ministra opieki społecznej w Warszawie memorjał treści następującej.

Zarząd Główny Kasy Bratniej Zagłębia Dąbrowskiego. na posiedzeniu dnia 15 b.m. uchwalił wystąpić do Pana Ministra Opieki Społecznej z prośbą o znowelizowanie niektórych paragrafów rozporządzenia z dnia 27 sierpnia 1935 r. o ubezpieczeniu bratniem w powiecie Będzińskiem oraz o zezwolenie na zmianę niektórych paragrafów statutu Kasy Bratniej Zagłębia Dąbrowskiego. nadanego reskryptem Ministra Opieki Społecznej z dnia 29 sierpnia 1935 r. Nr. Uk. 33 [illegible]

I. UREGULOWANIE ZALEGŁYCH ODPRAW (§ 43—46 ROZP.).

Na podstawie § 43 i 46 Rozp., Zarząd Główny wypłaca zaległe odprawy odprawcom daleko mniejsze od tych, jakie przyznawały im dawne lokalne Kasy Bratnie — wywołuje to wśród odprawowców wielkie rozgoryczenie i słuszne poczucie wyrządzonej im krzywdy.

Zarząd Główny prosi Pana Ministra o znowelizowanie tych paragrafów rozporządzenia i polecenie wypłacania zaległych odpraw odprawowcom w takiej wysokości, w jakiej przyznawały im lokalne kopalniane statuty Kas Bratnich.

II. ZALICZENIE ODPRAWCOM POPRZEDNIEGO UBEZPIECZENIA.

Zarząd Główny prosi o zmianę § 45 ustęp 2 Rozp. i zezwolenie na zmianę § 24 ustęp 2 statutu w tym kierunku, ażeby robotnicy, którzy wpłacili ponad 240 miesięcznych składek — otrzymali zamiast 25 zł. po 50 zł. za każde dalsze 12 miesięcy.

III. WYPŁATA ODPRAW (§ 27 STATUTU).

Zarząd Główny prosi Pana Ministra o zezwolenie na zmianę tego paragrafu statutu, w tym kierunku, ażeby zwolnieni lub dobrowolnie odchodzący z kopalni ubezpieczeni, mogli otrzymywać odprawy w przeciągu 1 miesiąca po zaprzestaniu pracy — a nie jak to przewiduje statut, dopiero po 6 miesiącach.

Zmiana ta uzasadniona jest tem, że obecnie kopalnie przystępują masowo do zwalniania z pracy starych robotników, którzy według statutu będą musieli nieraz bez żadnych środków do życia czekać aż 6 miesięcy na otrzymanie odprawy. Lokalne Kasy Bratnie dawniej wypłacały miesięczne zaliczki na poczet odpraw.

IV. WARUNKI UZYSKANIA PRAWA DO ŚWIADCZEŃ (8 ROZP. i 19 STATUTU).

Zarząd Główny prosi Pana Ministra o znowelizowanie § 8 Rozp. i zezwolenie na zmianę § 19 Statutu w tym kierunku — ażeby odprawy mogły być wypłacane już po wpłaceniu 24 miesięcznych składek do Kasy. nietylko dla zwalnianych, lecz i dobrowolnie lub z powodu choroby odchodzących z kopalni robotników i to bez obowiązku stawania na komisję lekarską.

V. KAPITALIZACJA RENT (§ 47 ROZP.).

Ponieważ wypłata zaległości jest na ukończeniu, a cała masa rencistów zwraca się o skapitalizowanie im rent — Zarząd Główny prosi Pana Ministra, zgodnie z § 47 ust. 3 Rozp., o najszybsze wydanie zarządzenia. upoważniającego Zarząd Główny do skapitalizowania rent.

VI. POSTĘPOWANIE PRZY PRZYZNAWANIU ODPRAW (§ 26 UST. 2 STATUTU).

Zarząd Główny prosi Pana Ministra o zezwolenie na zmianę § 26 ust. 2 Statutu, względnie na wydanie interpretacji tegoż paragrafu w tym kierunku, ażeby trzechmiesięczny okres zgłaszania nie miał zastosowania do robotników przebywających na urlopach turnusowych, ponieważ urlopy trwają często po 4 — 5 miesięcy, a również często nie wszyscy robotnicy po zakończeniu urlopu turnusowego przyjmowani są do pracy, a więc dosłowne zastosowanie do takich robotników § 26 ust. 2 — pozbawiałoby ich prawa do odpraw.

Należy również robotnikom przebywającym na urlopie turnusowym, umożliwić dobrowolne opłacanie składek do Kasy Bratniej za okres urlopów turnusowych, ażeby mogli oni mieć prawo do odpraw całorocznych.

VII. SPRAWY NIE OBJĘTE ROZPORZĄDZENIEM ANI STATUTEM.

Niezależnie od powyższego Zarząd Główny prosi Pana Ministra o uzupełnienie Rozporządzenia i wyrażenie zgody na wprowadzenie zmian do Statutu w następujących sprawach:

a) w razie śmierci rencisty, ażeby niepodjętą, a należną zmarłemu rentę mogła podjąć osoba, przy której ostatnio zmarły rencista zamieszkiwał, lub osoba, urządzająca pogrzeb zmarłemu.

b) Robotnikom, którzy należeli do lokalnych Kas Bratnich, a przez zmianę charakteru zatrudnienia (zostali dozorcami, lub niższymi funkcjonarjuszami w kopalni). Przestali być członkami Kas Bratnich — umożliwić dobrowolne należenie do Kasy Bratniej.

c) Robotnikom, którzy pracowali po kilka lat w różnych kopalniach, tak należeli do lokalnych Kas Bratnich, a obecnie mają zaliczone do Kasy Bratniej lata przepracowane tylko na ostatniej kopalni, należy skomasować lata pracy we wszystkich kopalniach, w których byli zatrudnieni i tak zsumowane lata pracy zaliczyć do przyszłych odpraw.

Zarząd Główny wszystkie poruszone w niniejszym memorjale sprawy, uważa jako ważne i niezmiernie pilne i prosi Pana Ministra o przychylne ich załatwienie.

Prezes: **A. Kozubek.**

Dyrektor: **Lewkowicz.**

Członkowie Zarządu: **P. Oraczewski, K. Łaskowski, F. Jankowski, St. Niewiadomski, J. Migdał, J. Wieczorek, Jan Musiał, A. Ciołek.**

UCZMY SIĘ LATAĆ

Z ŻYCIA LOPP W ZAGŁĘBIU

Komitet obwodowy LOPP w Dąbrowie Górniczej po martwocie sezonu letniego, w którym, jak zwykle, życie społeczne ulega pewnemu osłabieniu, **przystąpił do intensywnego wznowienia prac**, tak na terenie wszystkich kół, jak i w poszczególnych sekcjach komitetu obwodowego.

Niezależnie więc od wznowienia ćwiczeń z zakresu OPLG i robót w sekcji modelarskiej, powołano przedstawicieli kół szkolnych do sekcji propagandowej **w celu ułożenia programu** i planu jego wykonania w najbliższej przyszłości.

W realizacji pierwszego z tych zamierzeń, w sobotę dnia 19 bm. o godz. 7 wiecz. w sali „Ogniska" w Dąbrowie, inspektor okręgowy z Kielc p. **kapitan Rościszewski** wygłosi bogaty w treść i pouczający odczyt pt. **„Uczmy się latać".** Aktualny odczyt, wygłoszony przez tak świetnego prelegenta, jakim jest znany w całem województwie Kieleckiem kapitan Rościszewski, niewątpliwie zgromadzi nietylko mieszkańców Dąbrowy, ale i licznych słuchaczy z pobliskich okolic, tem więcej, że ceny biletów będą bardzo przystępne, bo od 5 do 50 groszy i mogą być nabyte od dziś we wszystkich kołach LOPP w Dąbrowie i w biurze LOPP przy ul. Sienkiewicza 11

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej posiada sekcję kobiecą t.zw. koła kobiece LOPP. Zajmują się one **już od szeregu lat szkoleniem i przygotowaniem kobiet** do obrony, organizując odpowiednie kursy, które różnią się zasadniczo od kursów organizowanych przez inne stowarzyszenia społeczne: na kursach kół kobiecych L. O. P. P. **instruktorkami są chemiczki, lekarki i inne kobiety** o wysokich kwalifikacjach naukowych i specjalnie w tym kierunku uzdolnione. Instruktorki zwracają uwagę na specjalną rolę kobiety, odpowiedzialnej za obronę domu rodzinnego, za życie dzieci i wszystkich domowników, **za organizację dnia codziennego.** Sprawa zorganizowania koła kobiecego w Sosnowcu, jako w mieście 100-tysięcznem i położonem w centrum okręgu przemysłowego, jest rzeczą bardzo ważną i pilną. Zebranie w tej sprawie odbędzie się w sali Magistratu dnia 22 b. m. (wtorek) o godz. 7 wieczorem. W zebraniu weźmie udział delegatka centrali L.O.P.P. z Warszawy. Wstęp bezpłatny.

„GOLGOTA"

DZIEŃ DZISIEJSZY STOI W OBLICZU WIELKIEJ PREMJERY „GOLGOTA" W KINIE „EDEN"

Nareszcie po wielu staraniach, dyrekcja kina dostała to wielkie drogocenne dzieło. Nie prasa tylko, i głos wielkich afiszy w nien Was wzywać, lecz głos serca i sumienia.

Kto ostatnio bywał w kinie „Eden" ten widział fragmenty z tego wielkiego dzieła, które już dużo mówią o całości filmu. A dziś „GOLGOTA" roztoczy przed Wami swój rozmach, potęgę, i wielką głęboką treść.

Dzień dzisiejszy rozjaśni Wam niejedną wątpliwość i niejedną zagadkę życia. Kto ujrzy wielki tryumf kina „GOLGOTĘ" ten wprowadzi do duszy dużo pogody i słońca.

Jeśli ktoś stawia sobie pytanie:

— Bóg li jest omyłką człowieka, czy człowiek omyłką Boga???

„GOLGOTA" rozwiąże mu to zagadnienie w całej pełni.

Niech całe miasto, i najdalsze okolice przeniknie to pragnienie ujrzenia tego epokowego arcydzieła „GOLGOTA".

DZIŚ PREMJERA!

DZIŚ „GOLGOTA"!

KRÓL FILMÓW! na ekranie kina „EDEN". 7362

—xx—

Masowy przyjazd

ROLNIKÓW PO WĘGIEL

Rok rocznie w porze jesiennej, kiedy rolnicy po zakończeniu robót w polu mają trochę wolnego czasu, widzi się masowy przyjazd do Zagłębia rolników, niekiedy nawet z odległych miejscowości, celem zaopatrzenia się u nas w węgiel na okres zimowy.

Część rolników nabywa węgiel bezpośrednio na kopalniach lub u pokątnych sprzedawców, większość jednak zaopatruje się w węgiel drogą zamiany, przywożąc ziemniaki, kapustę i inne płody rolne, za które od posiadających węgiel robotników otrzymują odpowiednią ilość węgla.

Dzięki temu obie strony łatwiej dochodzą do zdobycia potrzebnych im artykułów i w obecnym okresie tego rodzaju handel wymienny prowadzony jest w szerokich rozmiarach.



RAS GUGSA,

jeden z dowódców wojsk abisyńskich, przeszedł na stronę Włochów.

Autem najechał
NA ROWERZYSTĘ

Na ul. Kościuszki w Grodźcu przechodnie byli świadkami niezwykłego wypadku, spowodowanego prawdopodobnie przez pijanego kierowcę auta. Otóż w pewnej chwili ukazało się jadące z dużą szybkością auto, a z przeciwnej strony jechał na rowerze jakiś człowiek i, choć rowerzysta jechał po właściwej stronie, auto najechało nań, skutkiem czego rowerzysta znalazł się na jezdni i został przez auto przejechany. Widocznie kierowca auta zupełnie stracił panowanie nad maszyną, gdyż mimo wypadku pojechał dalej, wkrótce jednak w całym pędzie najechał na przydrożny słup, co spowodowało zatrzymanie auta. Po wypadku kierowca zostawił rozbite auto, a sam zbiegł.

Zawiadomiona policja zajęła się przejechanym rowerzystą, którym okazał się Jan Wieczorek z Siewierza.

Na szczęście doznał on niezbyt ciężkich obrażeń i został przewieziony do szpitala w Będzinie, a odszukaniem lekkomyślnego kierowcy zajęła się policja.

Jak ustalono, samochód jest własnością p. Babińskiego z Będzina, a kierowcą Zygmunt Dmoch, również zamieszkały w Będzinie.

——xx——

× SIEKIERĄ W GŁOWĘ. Pomiędzy sąsiadami Kokotkiem Ludwikiem i Krawczykiem Franciszkiem, zamieszkałymi przy ul. Grobla 6 w Będzinie, wynikła kłótnia na tle osobistych nieporozumień. Wkrótce przyszło do rękoczynów i w pewnej chwili Krawczyk złapał siekierę, którą uderzył Kokotka w głowę, zadając mu ciężkie uszkodzenie.

Rannego przewieziono do szpitala, a Krawczyka zatrzymano.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Marja W. w Grodźcu. Sprawa, którą Pani porusza w swem liście, nie należy do Redakcji lecz do Administracji. Do niej też radzimy się zwrócić. Znaczek do zwrotu w Administracji.

PROGRAM RADJOWY

TRIO KLARNETOWE BRAHMSA.

Pod koniec swej twórczości komponuje Brahms z muzyki kameralnej dzieła, przeznaczone na zespół instrumentów w połączeniu z klarnetem. Pisze je dla klarnecisty Mühlfeldta. Dzieła te różnią się od poprzednich dzieł kameralnych Brahmsa dużą swobodą faktury, posiadają one wiele elementów improwizacyjnych, rozluźniających dotychczasową zawartość formy. Trio na klarnet i wiolonczelę oraz fortepian (Józef Madeja, Juljan Sprzyszewski i Gertruda Konatkowska), nadawać będzie Polskie Radjo dnia 18 bm. (piątek) o godz. 17.20, transmitując tę audycję z rozgłośni poznańskiej.

O ZMIERZCHU...

Będzie to reportaż muzyczny Celiny Nahlik, który nada rozgłośnia lwowska dnia 18 bm. o godz. 20. Reportaż ten to reminiscencje pod wpływem obrazu, przedstawiającego Ryszarda Wagnera. Treść tego ciekawego i głęboko pomyślanego reportażu przedstawi radjosłuchaczom Ryszarda Wagnera, który u schyłku życia raz jeszcze przeżywa swoją twórczość. Zjawiają się przed nim postacie z jego utworów muzycznych: Lohengrina, Tannhausera, Holendra-Tułacza, Tetralogji, wreszcie Parsivala.

KONCERT SOLISTÓW W RADJO.

Dnia 18 bm. (piątek) o godz. 18 wystąpią w rozgłośni warszawskiej dwaj znani dobrze radjosłuchaczom soliści: śpiewak o pięknym, metalicznym barytonie, Tadeusz Łuczaj i wysoce utalentowany wiolonczelista Rafał Halber. Program obu artystów obejmuje utwory wyłącznie polskie: pieśni Niewiadomskiego, Friemanna, Górskiego i Malinowskiego, oraz utwory wiolonczelowe Karłowicza, Różyckiego i H. Wieniawskiego.

CZWARTEK 17 PAŹDZIERNIKA.

6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Poranek muzyczny dla szkół powszechnych. Wykonawcy: orkiestra PR pod dyr. Feliksa Rybickiego, Aniela Szlemińska—śpiew i Wł. Wochniak—skrzypce. 13.00 Muzyka lekka z płyt. 15.25 Chwilka dla kobiet. 15.30 „Orkiestra Jay Wilburn'a i Aston" (płyty). 15.15 Wiadomości giełdowe. 15.20 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.25 Wiadomości sportowe. 15.30 Koncert zespołu Niny Mańskiej. 16.00 Audycja dla dzieci młodszych: „Bajka o kocie w butach" (z niespodzianką) opowie Stary Doktór. 16.15 Koncert orkiestry 75 pp. z Chorzowa. 16.45 „Cała Polska śpiewa" koncert chóru męskiego „Arion" pod dyr. Aleksandra Klichowskiego. 17.00 „Podbój Afryki przez Europę": „Walki o Afrykę w starożytności i średniowieczu" — odczyt I — wygł. prof. Jan Dąbrowski. 17.15 Koncert w wyk. ork. PR pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 17.45 „Książka i wiedza": „O pracy Władysława Pobóg-Malinowskiego — „Józef Piłsudski" — rozmowę z autorem przeprowadzi prof. H. Mościcki. 18.00 Recital fortepianowy St. Nawrockiego. 18.30 „Kukiełki śląskie". 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Karlikowa poczta". 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Utwory na cytrę w wyk. Emilji Zielińskiej. 20.15 „Rykowisko jeleni" transmisja z lasów pomorskich. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 Teatr wyobraźni: Słuchowisko w rocznicę śmierci Fryderyka Chopina p. t. „Dzień ostatni..." pióra Tadeusza Sygietyńskiego i St. Belskiego, wznowione po raz 3. 21.45 „Nasze pieśni" odśpiewa Matylda Polińska-Lewicka. 22.00 IV koncert z cyklu „Kwartety J. Haydna" w wyk. Poznańskiego kwartetu smyczkowego (I skrz.—Szulc, II—Witkowski, altówka—Rakowski, wiolonczela—Rozmarynowicz). W programie kwartet f-moll op. 20 nr. 5. 22.35 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 23.05 Skrzynka francuska.

TRAGEDJA ZAWIERCIA
MIASTO BEZROBOTNYCH I SKRAJNEJ NĘDZY

Bezrobocie w Zawierciu panuje w rozmiarach niespotykanych w całym kraju. Około 90 proc. robotników fabrycznych pozostało na bruku. Bezrobotni ci poza b. skromną pomocą komitetu Funduszu Pracy **nie otrzymują w gotówce ani grosza**, nie mogą przeto poczynić żadnych zakupów. Stan jest beznadziejny. To skolei spowodowało **upadek rzemiosła, kupiectwa itp.**

Rozpaczliwe prośby dawniej nawet zamożnych i zasobnych, a zdolnych rzemieślników i kupców **o udzieleniu im pomocy z komitetu Funduszu Pracy względnie o zatrudnieniu ich choćby przy tłuczce kamieni na robotach publicznych w Zawierciu, są dowodem ciężkiej sytuacji miasta Zawiercia.**

Lokatornego nikt już nie płaci, bo lokatorzy są **już doszczętnie wyczerpani.** Wydział techniczno-budowlany jest zmuszony do wydawania **całego szeregu zarządzeń, dotyczących rozbiórki domów**, które przez właścicieli nieruchomości od szeregu lat — walą się. Na wynajęcie nowych mieszkań **eksmitowani bezrobotni nie mają środków** i żaden z właścicieli nieruchomości o wynajęciu im mieszkania — nie chce słyszeć.

Równocześnie w budżecie m. Zawiercia na opiekę społeczną **z braku pokrycia województwo Kieleckie obniżyło kredyty z projektowanych 103.760.85 zł. — na 43.549.37 zł.** zatem bezrobotnych, obarczonych większemi rodzinami zatrudniono na robotach publicznych. Zarobki ich **wynosiły przeciętnie zł. 44 miesięcznie.** Jeżeli się zważy, że naprz. dla rodziny 8-osobowej na sam chleb, licząc tylko po pół kg. dziennie, to na osobę potrzeba zł. 30 miesięcznie.

Należy stwierdzić, że w czasie pracy rodziny te cierpiały nędzę i niedostatek, a **o poczynieniu przez nie jakichkolwiek oszczędności na zimę nie mogło być mowy.** Gorzej przedstawia się sprawa z rodzinami mniejszemi, których żywiciele **bądź wcale nie pracowali, bądź też uzyskali pracę w Zagnańsku** lub przy obwałowaniu Wisły. Ci ostatni z zarobków swych zdołali przysłać na wyżywienie rodzin swych (2—4 osoby) **na miejscu od 4 do 5 zł. tygodniowo.** Wszelkie zapasy z lepszych czasów, jak ubranie, obuwie, bielizna i t. p. ostatecznie się wyczerpały. Bezrobotnemu nikt już w Zawierciu **nie skredytuje ani grosza.** Ilość zgonów mówi wyraźnie o strasznem położeniu kadr bezrobotnych. Bezrobocie w chwili obecnej przedstawia się następująco: zarejestrowanych na pomoc z akcji żywnościowej w naturze: **1830 rodzin, złożonych z 4.128 osób.** Wymówiono pracę robotnikom zatrudnionym na robotach publicznych około 500 sób. Firma Strączyński - Bojarski - Czarnota **ponad 1000 osób. Do Zawiercia powraca z Zagnańska i obwałowania Wisły około 400 osób, zaś 11.376 osób zdolnych do pracy pozbawiona jest wszelkiej pomocy.** Dla takiej masy bezrobotnych i niedożywionych, kontynuowanie pomocy w formie akcji żywnościowej i ziemniaczanej przynajmniej w warunkach z lat ubiegłych — jest koniecznością. Od ostatniej akcji żywnościowej **upłynęło już 5 tygodni.** Na przeprowadzenie pomocy żywnościowej we wrześniu i październiku **komitet nie otrzymał żadnej subwencji.** Z każdym dniem sytuacja pogarsza się. Przyznana subwencja na akcję ziemniaczaną w sumie **zł. 16.000 jest tak mała, że nei starczy nawet na obdzielenie bezrobotnych po 25 kg. na osobę**, podczas gdy w ub. r. bezrobotni dostali po 100 kg. na osobę.

O ile **miasto nie otrzyma pomocy** przynajmniej w rozmiarach 2 lat ubiegłych, to w czasie nadchodzącej zimy **w Zawierciu będzie wyglądało gorzej niż tragicznie.**

Dodać również należy, że rozdział subwencji między miastami proporcjonalnie do ilości bezrobotnych w tych miastach, jest wysoce krzywdzące dla Zawiercia. Zawierciem koniecznie i bezwłocznie winny zainteresować się **władze.**

Projekt zwolnienia małych mieszkań
od podatku lokalowego

W Ministerstwie Skarbu rozważane są projekty *zmiany podatku od lokalu* M. n. wysuwany jest projekt całkowitego *zwolnienia od podatku mieszkań 1 i 2-izbowych*, to znaczy mieszkań, składających się z samej kuchni i z jednego pokoju i kuchni. Jako argument dla wprowadzenia tej zmiany wysuwa się trudności ściągnięcia tego podatku od tej kategorji płatników.

Rozważany jest również postulat organizacyj kupieckich, domagający się *ulgowego traktowania lokali sklepowych.* Kupcy bowiem wysuwają argument, że wysoki podatek od lokal podraża koszta pośrednictwa Wreszcie rozważana jest sprawa zmiany podstawy wymiaru, na której określa się obecnie wysokość podatku, dotychczas bowiem, jak wiadomo, *wymierza się podatek na podstawie komornego z r. 1914.* Obecnie projektuje się oparcie wymiaru na rzeczywiście pobieranem komornem. Trudność polega na ustaleniu rzeczywiście pobieranego komornego, które może nastręczać trudności a w pewnych wypadkach między właścicielem domu a lokatorem *może powstać zmowa, na podstawie której podadzą oni władzy skarbowej komorne niższej sumy, niż jest ono rzeczywiście pobierane.*

Narazie jednak wszystkie projektowane zmiany nie nabrały charakteru ostatecznego.

Rzemiosło w woj. Kieleckiem
1974 karty rzemieślnicze

Na podstawie posiadanych danych przez Izbę rzemieślniczą w Kielcach, władze przemysłowe I instancji na terenie województwa Kieleckiego wydały w czasie od 1 stycznia do 1 lipca r.b. 1974 karty rzemieślnicze.

Najliczniej były reprezentowane zawody: *szewstwo — 382, krawiectwo — 253, stolarstwo 200, kowalstwo 178, wędliniarstwo 143, ciesielstwo 128, murarstwo 120, pitkarstwo 58, cholewkarstwo 56, rzeźnictwo 55, kołodziejstwo 48, fryzjerstwo 47, szklarstwo 43, ślusarstwo 42 i pozostałe zawody 221.*

Spośród wydanych 1074 kart rzemieślniczych 304 przypada na warsztaty uruchomione w czasie od 1 stycznia do 1 lipca r.b. Największa liczba uruchomionych warsztatów w powyższym okresie przypada na następujące rzemiosła: *wędliniarstwo 40, szewstwo 36, krawiectwo 36, fryzjerstwo 30, stolarstwo 29, piekarstwo 24, kowalstwo 23, ślusarstwo 15, cholewkarstwo 12, rzeźnictwo 11 i pozostałe rzemiosła 48.*

Na terenie poszczególnych powiatów wydano kart rzemieślniczych: w Stopnickim 284, w Miechowskim 229, w Kieleckim 217, *w Będzińskim — starostwo powiatowe 147*, w Iłżeckim 140, w Olkuskim 138, w Koneckim 137, w Kozienickim 130, *w starostwie grodzkim Sosnowiec 98*, w Pińczowskim 75, w starostwie grodzkim Radom 66, w Opoczyńskim 60, w Częstochowskim — starostwo powiatowe 55, w Jędrzejowskim 53 i w pozostałych powiatach 145.

Powyższe ilości nie obejmują powiatów Zawierciańskiego i starostwa grodzkiego w Częstochowie, które jeszcze nie nadesłały danych.



LEKARSTWA DLA ARMJI ABISYŃSKIEJ.
Obrazek ten, przewieziony samolotem z Dżibuti do Europy, przedstawia przygotowanie lekarstw, bandaży i ciepłych koców dla armji abisyńskiej.

GŁOSY PUBLICZNE

Pod tęczowym sztandarem

Konferencja okręgowa spółdzielców w Sosnowcu

W dniu 20 bm. Rada okręgowa spółdzielni spożywców Zagłębia Dąbrowskiego urządza konferencję okręgową w sali gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu, ul. Żeromskiego 3, na którą zaproszono **również przedstawicieli organizacyj zawodowych i społecznych.**

Fakt zaproszenia przedstawicieli organizacyj zawodowych należy uznać za szczęśliwe posunięcie, które w życiu spółdzielczem **nie powinno przejść bez echa**, a przeciwnie poważnie zaważyć na dalszym rozwoju spółdzielni, których pożyteczna działalność tak dla zrzeszonych jak i ogółu konsumentów oraz dla państwa wykazana została wielokrotnie i to nietylko w czasach normalnych, ale i w czasach wyjątkowo rozpanoszonej spekulacji.

Spółdzielczość w Polsce prześladował przez szereg lat pech nienormalnych warunków, które **przyczyniły się do tak powolnego tempa rozwoju w przeciwieństwie do spółdzielń na zachodzie i północy Europy**, których gigantyczny rozwój i rozmach wywołuje podziw nas, którzy we wszystkiem jeszcze ciągle pozostajemy na szarym końcu.

Jednak upór i twardy charakter musi w końcu pokonać wszystkie te przeszkody i ogół robotników i pracowników umysłowych musi poddać rewizji swój dotychczasowy stosunek do ruchu, którego celem i zadaniem jest służyć tym klasom ekonomicznie najsłabszym.

Dobrze, że to spółdzielczość zwraca się do organizacyj. Ułatwić to powinno porozumienie, a jest to przecież głównym celem konferencji. **„Przez organizacje ochrony pracy i płacy do organizacji ochrony przed wyzyskiem przy zakupach“** to hasło i platforma dla wzajemnego porozumienia się przedstawicieli organizacyj zawodowych ze spółdzielcami. Jedni i drudzy pracują dla polepszenia warunków życiowych świata pracy, więc czy nie łatwiej pójdzie praca społem?

Robotnicy i pracownicy umysłowi patrzą z zainteresowaniem na posunięcia na tych terenach, żywo ich obchodzących, należałoby więc przy obradach pamiętać, że **zgoda i współdziałanie buduje, a niezgoda rujnuje!**

Miejmy nadzieję, że konferencja ta będzie momentem, od którego spółdzielczość spożywców w szybszem tempie zacznie się rozwijać, by w czasie możliwie najkrótszym upodobnić miasta nasze do szwedzkich czy duńskich, w których sklepy i magazyny przypominają wystawy sztuki, a nie obskurne, brudne i podejrzane nory, przydatne tylko do dalszego szerzenia chorób.

S. Żyszko.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **LUSTRACJA ZAKŁADÓW PRACY** W tych dniach bawił w Zawierciu zastępca głównego inspektora pracy w Warszawie, p. inż. Zagrodzki, który przeprowadził z miejscowym inspektorem pracy, p. inż. Opolskim lustrację zakładów przemysłowych w Zawierciu i okolicy. Lustracja wypadła dodatnio.

× **WYSTAWA „DOBREJ PRASY“ W PORĘBIE.** Staraniem katolickiego Stow. młodzieży w Porębie, w ub. niedzielę została urządzona wystawa dobrej prasy pod kierownictwem p. Przybyły. Wystawa dobrej prasy w Porębie cieszyła się wielkim powodzeniem. Na stołach i półkach wystawowych znalazło się 320 dzieł i wydawnictw katolickich.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

WYPADEK NA CEGIELNI.

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu zapadł wyrok w sprawie tragicznego wypadku na cegielni „Dzwon“ w Będzinie, w którym postradał życie 12-letni chłopiec Bolesław Serweciński z Będzina.

Przed kilku miesiącami dwaj robotnicy cegielni, Bolesław Ruciński i Paweł Kasprzyk otrzymali polecenie rozsadzenia amonitem gliniaka. Zapalając lont nie spostrzegli oni, że o kilkanaście metrów od miejsca, gdzie miał nastąpić wybuch, leży na trawie dwóch chłopców. Na skutek wybuchu jeden z chłopców, Serweciński uderzony został w głowę odłamkiem gliny co spowodowało natychmiastową śmierć.

Ruciński i Kasprzyk stanęli za to przed sądem pod zarzutem nieumyślnego zabójstwa. Ponieważ na rozprawie okazało się, że oskarżeni na chwilę przed zapaleniem lontów ostrzegali ludzi, ażeby usunęli się z zagrożonego **terenu, sąd ich uniewinnił.**

Defraudacje w urzędzie skarbowym w Olkuszu

Drugi dzień rozpraw

W drugim dniu rozprawy *o nadużycia w Urzędzie skarbowym w Olkuszu, zeznawał b. sekwestrator Sokołowski.* Przyznał on się do zdefraudowania sumy zł. 10 tys., a nie zł. 11.588. Nadużycia tak samo polegały na przedstawianiu *fałszywych kwitów i not* w porozumieniu z Gradem, który dostawał za to, względnie sam sobie zatrzymywał 50 proc. zdefraudowanej sumy, odpowiednio kontując, lub wcale nie kontując w księdze bierczej. Oskarżony Sokołowski twierdzi, że bywały miesiące, w których otrzymywał niewielkie kwoty, jako pensje, gdyż Grad potrącał mu swoję „prowizję“. Był nawet wypadek, że Grad potrącił mu 94 zł. za rachunek za libację w pewnej restauracji, w której Sokołowski nie brał udziału, jako karę za nieprzybycie. W libacji brał udział urzędnik Izby skarb. z Kielc, Osiecki, który odbywa karę w więzieniu. Sensacją w zeznaniu Sokołowskiego było twierdzenie, *że Grad od szeregu kupców olkuskich, jak: Melcera, Palucha, Dafnera, Deldbarda* i *Kernera, brał towary różnego rodzaju na większe nawet kwoty*, których nie płacił, a zaliczał odpowiednie sumy, jako zapłacone skarbowi z tytułu podatków.

Gdy Sokołowski przeczuwał katastrofę i zwrócił uwagę Gradowi, że nadużycia mogą wyjść na światło dzienne, Grad uspakajał go, że *żadna kontrola nie będzie w stanie fałszerstw ujawnić.* Rzeczywiście Grad tak sprytnie kontował fałszywe pozycje w księdze bierczej i tak je uzgadniał z wykazami, że gdyby nie przypadek, fałszerstwa byłyby nie zauważone, tembardziej, *że Grad miał opinję jednego z najlepszych pracowników urzędu*, jakiem zaś zaufaniem cieszył się u naczelnika urzędu, może posłużyć fakt, że na wniosek tegoż, Grad został *nagrodzony* pieniężnie *za pilność* i *wzorowe spełnianie swej czynności* przez Izbę skarbową w Kielcach.

Oskarżony *Jakób Muszyński* wyjaśniał, że wskutek nadmiernej pracy i pełnienia innych funkcyj, nie był w stanie kontrolować i wykryć nadużyć swych podwładnych.

Spośród świadków, w drugim dniu procesu zeznawali: b. naczelnicy urzędu skarbowego w Olkuszu: p. Radecki, obecnie naczelnik urzędu w Łucku i p. Płazak, naczelnik urzędu w Będzinie.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Rzemieślnicy domagają się

ZMIANY WYMIARU PODATKU OBROTOWEGO

Związek Izb rzemieślniczych przedstawił Ministerstwu skarbu memorjał, zawierający projekty reformy podatku obrotowego.

Organizacje rzemieślnicze domagają się *zmiany podstaw wymiaru podatku przemysłowego zryczałtowanego na rok 1936.*

Podstawą wymiaru nie może ich zdaniem stanowić *obrót za lata ubiegłe*, gdyż sytuacja drobnych przedsiębiorstw rzemieślniczych uległa pogorszeniu wskutek kryzysu gospodarczego.

Stawka podatkowa nie *powinna przekraczać 1 procent.*

Kronika gospodarcza.

LOSOWANIE KSIĄŻECZEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH. Dnia 15 bm. odbyło się w centrali PKO w Warszawie 39 zrzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serji I. Po zł 1000 otrzymają właściciele następujących książeczek: 1114, 1187 1455 2778 3949 6175 6764 10205 12791 15090 15452 20167 22812 29545 29770 34797 38883 41608 42706 43806 45166 45431 46116. Wylosowano dawniej a niepodjęto książeczki premjowane nr. 3754 31816 42879 serji I.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od 8 do 14 bm.: 414 szt. bydła, 2354 świń, 30 owiec, 54 cieląt: razem 3025 szt. zwierząt. Płacono w dniu 14 bm. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.90 do 1.50 zł.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Trzy warunki sukcesów olimpijskich: pieniądze, pieniądze pieniądze...

Odbyła się konferencja prasowa, zwołana przez Państwowy urząd wychowania fizyczn. Major Wojciechowski wygłosił referat na temat udziału PUWF w przygotowaniach do Igrzysk Olimpijskich. Stwierdził, że realizacja nowego ustroju sportu polskiego posuwa się naprzód i *jest na najlepszej drodze.* Praca delegatów PUWF do zarządów związków sportowych dała doskonałe rezultaty. Harmonijnie układa się również współpraca PUWF z Zarządem Z. Z. Obecnie PUWF w porozumieniu z Z. Z. opracowuje projekt cennej ustawy o ochronie prawnej instruktorów Wychowania Fizycznego.

Referent stwierdził *przerost organizacyjny w sporcie polskim*, który to przerost daje niepomyślne wyniki nietylko finansowe, lecz i organizacyjne. M. in. referent przytoczył, że 10 związków sportowych posiada budżet roczny, który po stronie wydatków wykazuje kwotę 257 tys. zł. (trenerzy, obozy, instruktorzy, zawody, — 186 tys., wydatki organizacyjne — 71 tys. zł.), a po stronie dochodów—zaledwie 119 tys. zł.

Odnośnie spraw olimpijskich referent zaznaczył, że sukcesy olimpijskie nasze zależeć będą od trzech warunków: *pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy.*

Zdając sobie z tego sprawę Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego ułożył swój budżet na rok 1936-37 pod znakiem olimpijskim. Sumy, przeznaczone na przygotowania olimpijskie pozwolą na 100 proc. realizację zamierzeń. Wszystkie swoje prace w zakresie przygotowań olimpijskich prowadzi PUWF w ścisłem porozumieniu z Polskim Komitetem Olimpijskim.

Już w roku bieżącym PUWF okazał duże pomoce finansowe i wydał łącznie sumę *132 tys. zł.* na kursy przedolimpijskie, obozy i na zawody. Ponadto PUWF opłacał szereg trenerów, a ponadto udzielił wielu subwencyj na inwestycje sportowe.

Kronika sportowa

Przed meczem piłkarskim z Rumunją

Zarząd Polskiego Zw. Piłki Nożnej postanowił zorganizować w związku z meczem z Rumunją (3.11.) spotkanie treningowe we Lwowie w dniu 31.10.

Wyjazd drużyny nastąpiłby 1 listopada ze Lwowa. Ze Związkiem rumuńskim prowadzone są jednocześnie jeszcze pertraktacje finansowe ze względu na trudności walutowe w Rumunji

PODZIĘKOWANIE KS. „BRYNICA“

KS. „Brynica“ Czeladź, składa tą drogą gorące podziękowanie wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystości 15-lecia istnienia klubu, urządzonego w dniu 29. 9. 35 r., a w szczególności ks. Sumie za bezinteresowne celebrowanie nabożeństwa, prezesowi Kieł. O. Z. P. N. i Podokręgu pp. inż. Bijasiewiczowi i Wolskiemu, oraz członkom kom. honorowego i delegacjom za zaszczycenie uroczystości swoją obecnością; TS. Unja, KS Policyjny Sosnowiec, Placówka Piaski, KS. Śląsk Siemianowice oraz Związkowi Strzel. i Straży Ochotn. w Czeladzi, za bezinteresowne przysłanie umundurowanych drużyn, przez co przyczynili się do uświetnienia uroczystości.

Turniej siatkówki i koszykówki

Strzelecki KS w Sosnowcu, doceniając znaczenie gier sportowych w wychowaniu fizycznem, a dążąc do popularyzacji wspomnianej gałęzi sportu na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, organizuje w niedzielę 20 bm. na stadjonie WF w Sosnowcu o godz. 10 rano turniej siatkówki o mistrzostwo Zagłębia, a w niedzielę 27 bm. turniej koszykówki, również o mistrzostwo Zagłębia.

Drużyny do turnieju należy zgłaszać pod adresem Strzelecki KS Sosnowiec, ul. Kilińskiego 11.

Startowe od drużyny (1 zł) należy wpłacać przy zgłoszeniu do dnia 19 bm.

KRONIKA OLKUSZA

Trup w polu

PASTUCH MORDERCĄ

W dn. 15 bm. na polach wsi Kosmolów, gm. Rabsztyn, przechodnie natknęli się na trupa 19-letniego Jana Gałki z Kosmolowa.

Zawiadomiona niezwłocznie policja z Sienniczna przystąpiła do dochodzeń, w trakcie których ustalono, że zabójcą mógł być tylko pastuch, 16-letni Stefan Stach z tej samej wsi.

Zaaresztowany Stach przyznał się do zabójstwa Gałki nożem w okolicę serca, a jako powód podał pobicie go przez Gałkę za wypasanie ziemniaków przez jego krowy, jako pastucha.

—xx—

× **Z KOŁA LOPP W WOLBROMIU.** W związku ze zdekompletowaniem zarządu koła LOPP w Wolbromiu przy fabryce „Wolbrom“ dokoptowano p. Pietrusa na miejsce sekretarki Pelikówny oraz p. Sambora.

× **UJĘCIE ZŁODZIEJKI.** Przed kilku dniami donosiliśmy o skradzeniu mieszkańcowi wsi Lgota, Władysławowi Paschowi 1 tys. zł. z kuferka. Podejrzenie kradzieży tej sumy padło na siostrę jego lokatora Żuchowicza, Małgorzaty Żuchowicz, która zaraz wyjechała do rodziny do Łodzi. Na skutek telefonogramu zasprawczynią, policja łódzka zawiadomiła wczoraj lokalne władze, że Żuchowiczówna została ujęta i odebrano od niej sumę 830 zł. pochodzącej z kradzieży.

Sensacyjny proces w Lublinie

Przed sądem okręgowym w Lublinie rozpoczęła się sprawa z oskarżenia b. kierownika *sekretarjatu wojewódzkiego BBWR. p. Lisa Błońskiego* przeciwko p. *Zajączkowskiemu*. P. Lis-Błoński oskarżył p. Zajączkowskiego o zniesławienie którego się dopatruje w treści ulotki wydanej przez p. Zajączkowskiego w okresie przedwyborczym. Ulotka ta stawia szereg ciężkich zarzutów natury etycznej p. Lisowi-Błońskiemu, wśród nich zaś najcięższy, że *miał wydawać działaczy niepodległościowych Moskalom* i przez swoje zeznania spowodował dwa wyroki śmierci na rozstrzelanie za bandytyzm legjonistów *Gruszkę i Pribego* oraz, że zbiegł z pola bitwy pod Krakowem, gdzie P.O.W. stoczyło walkę z żandarmerją austrjacką. P. Zajączkowski podtrzymuje wszystkie te zarzuty i oferowuje dowód prawdy *30-tu kilku świadków*.

Oskarżyciel również *zgłosił 30 kilku świadków*, ponieważ jednak zgłosił ich po ustawowym terminie, sąd na posiedzeniu gospodarczem postanowił ich nie badać. Ponadto sąd postanowił załączyć do sprawy *akta procesu Gruszki i Pribnego*, który skończył się, jak wiadomo, ich *rozstrzelaniem*. Okazało się jednak, że wspomniane akta w swoim czasie zostały wypożyczone przez jakiś urząd i zaginęły. Akt tych więc do sprawy obecnej nie można było dołączyć.

W tych warunkach w ubiegły poniedziałek rozpoczęła się przed sądem okręgowym rozprawa. Kompletowi sądzącemu przewodniczył wiceprezes sądu okr. sędzia *Góra*. Na rozprawę stawił się p. *Lis Błoński* w towarzystwie swego adwokata mec. *Grafczyńskiego*. Stawił się również oskarżony p. Zajączkowski, którego broni p. mecenas Stoch.

Na początku rozprawy przedstawiciel interesów p. Lis-Błońskiego mec. Grafczyński postawił wniosek *o odroczenie rozprawy, celem powołania na następny termin 30-tu kilku świadków p. Lisa Błońskiego*, których sąd na posiedzeniu gospodarczem odrzucił. Sąd po naradzie sprawę odroczył i postanowił *świadków tych powołać*. Tak więc łączna ilość świadków we wspomnianej sprawie wyniesie około 80 osób.

Drugi termin rozprawy narazie jeszcze nie został wyznaczony.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POSZUKUJĘ solidnych agentów — pań i panów obeznanych ze sprzedażą artykułów piśmiennych w szkołach powszechnych. Wiadomość w księgarni „Wiedza" w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 8 od 9 — 12 rano. 7350

POTRZEBNI agenci do sprzedaży obrazów. Wiadomość: Wiejska 24 — 11 od 10 — 12. 7359

Nauka i Wychowanie

Nina Cichoniowa zawiadamia, że dziś o godz. 8 odbędzie się pierwsza lekcja **Tańców** salonowych Konrada 1 (Boczna Alei). 7364

LOKALE

3 POKOJE z kuchnią i wygodami do wynajęcia Żeromskiego 12 7026

4 POKOJE z kuchnią, spiżarnią, nowoczesny komfort, I piętro do wynajęcia. Wiadomość w Administracji. 7226

MARYNATY konserwują tylko **octy Spiessa** sprzedaż wyłącznie w Składzie aptecznym **M. JAGIEŁŁOWICZA SOSNOWIEC 3-go Maja 7.** 5931

KUPNO i SPRZEDAŻ

MIOD lipcowy świeżego zbioru pod gwarancją — prawdziwy polecają Koziołkow i Jędryczek Sosnowiec, 3-go Maja Nr. 21. 4057

FUTRA przeróbki futrzane, garnitury, palta, mundurki szkolne poleca na dogodne spłaty **WAJNRYB** Dąbrowa Sobieskiego 17. Tel. 3-29.

LAMPKI NA GROBY w różnych kolorach poleca P. Kołtom — Hale Rozwoju, Sosnowiec, Modrzejowska Nr. 30. 7360

ZGUBIONE DOKUMENTY

BRYGIER WŁADYSŁAW zgubił dowód kolejowy Nr. 18445. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem Sosnowiec — Graniczna 18. 7318

Różne

FOTOGRAFJE do Ubezpieczalni ... dokładniej ... taniej. Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. Uwaga: na Pogoni nie posiadam.

ZAPOWIEDŹ podaje się do publicznej wiadomości, ... chcę zawrzeć związek małżeński Zofja Maćkowiak zamieszkała w Poznaniu, ul. ...ska 27 i Stanisław Chojnacki z zawodu monter - mechanik zamieszkały w Zawierciu, Towarowa 18. 73..

ZAKŁAD TAPICERSKI Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca nowoczesne otomany, tapczany, fotele kanadyjskie. Robota pierwszorzędna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 7010

FOTOGRAFJE na pomniki wieczne trwałe, wykonanie artystyczne Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. 39..

POLOWANIE Autobusy wynajmuje Sp. Tow. „Autoruch" Sosnowiec, 1 Maja 25 — tel. 3-36. 39..





ŚPIEWACZKA RADJOWA

Jak ją sobie słuchacz wyobraża i jak w rzeczywistości wygląda.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI